

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 9 grudnia 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII Karnym w składzie następującym :

Przewodniczący : S.O. W. Maciołowski

Ławnicy : Posadyn Kazimierz , Górnisiewicz Aleksander

Protokolant : apl. A. Wytarowska

w obecności Wiceprokuratora S.O. W. Wyrobka

rozpoznawszy w dniu 9 grudnia 1948 r. sprawę

1/ Hansa P i o h l e r a

ur. 6.XI.1901 r. w Bozen , syna Józefa i Barbary z d. Holzner, narodowości i przynależności państwowej austriackiej , kupca, stanu wolnego zam. w Innsbrücku ,

2/ Józefa Aloisa Stefa Johana W i e o z o r k a

ur. 18.III 1897 r. w Małej Dąbrówce , pow. Katowice , syna Franciszka i Rozalii z d. Wolna, mzym. kat. narodowości i przynależności niemieckiej , piekarza , żonatego , ojca 1 dziecka , zam. Mała Dąbrówka 13 k. / Katowice ,

oskarżonych o to, że :

I. w czasie po 1. września 1939 r. do maja 1945 r. na obszarze Rzeszy niemieckiej i okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , należąc do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/ uznanych przez władze narodowe - socjalistyczne państwa niemieckiego

a to : 1/ Hans Pichler od października 1940 do maja 1945 r,
w stopniu SS Rottenführera ,

2/ Józef Wiczorek od października 1940 do maja 1945 r, w stopniu
SS Oberscharführera , oraz należąc do załogi obozu koncentracyj-

nego w Oświęcimiu : 1/ Hans Pichler od października 1940 r, do
19 stycznia 1945 r, 2/ Józef Wiczorek od października 1940 r,
do 18. stycznia 1945 r, brali udział w organizacji przestępczej ,
która drogą masowych morderstw , głodowego wyniszczenia , nie-
wolniczej pracy , terroru , grabieży mienia , poniżenia i prześla-
dowania ludności cywilnej krajów okupowanych oraz jeńców wojennych
miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości ,
miałto :

1/ Hansa P i c h l e r a

II. że w 1941 r, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu jako czło-
nek oddziału egzekucyjnego idąc na rękę władzy państwa niemiec-
kiego wziął udział w dokonywaniu zabójstw spośród ludności cy-
wilnej w ten sposób , że strzelał z karabinu wraz z innymi SS-
manami do więźniów przeznaczonych na rozstrzelanie,

2/ Józefa W i e c z o r k a

III. że idąc na rękę władzy państwa niemieckiego w czasie od
1. października 1940 do 6 stycznia 1943, jako wartownik i nadzorca
więźniów w obozie w Oświęcimiu , a od 6 stycznia 1943 do 18. stycz-
nia 1945 r, jako zastępca kierownika oddziału politycznego w obozie
koncentracyjnym w Oświęcimiu III / Monowice / znęcał się fizycz-
nie i moralnie nad więźniami i jeńcami wojennymi , przez ponie-
sianie ich godności osobistej , słowne i czynne znieważanie,
bicie i katowanie różnymi narzędziami , stosowanie tortur przy
przesłuchiwaniu , celem wymuszenia zeznań , wymierzanie kary
chłosty , oraz składanie meldunków do władz obozowych , powodu-
jąc surowe karanie więźniów,

p o s t a n o w i ł :

I.uznać oskarżonych 1/ Hansa Pichlera , 2/ Józefa Aloisa, Stefana Johana / 4-ga im. / wieczorka za winnych czynów objętych ustępnem I aktu oskarżenia a nadto 1/ Hansa Pichlera czynu objętego ust. II aktu oskarżenia , zaś Józefa wieczorka tego, że idąc na rękę władzy państwa niemieckiego jako funkcyjnarusz oddziału politycznego w Monowicach tj. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu Nr. III działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej a mianowicie składał meldunki do władz obozowych na więźniów znajdujących się w tym obozie , powodując surowe karanie więźniów w czasie od 6.maja 1943 do 18.stycznia 1945, a więc przestępstw z art. 4⁸³ 1, 2, pkt. a/ i 5 3 pkt. b/ odnośnie obu oskarżonych a nadto odnośnie do osk. Hansa Pichlera przestępstwa z art. 1 ust.1, zaś odnośnie Józefa wieczorka przestępstw z art. 2 dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i za te czyny skazać oskarżonych : 1/ Hansa Pichlera i 2/ Józefa Aloisa Stefana Johana / 4-gu im/ wieczorka na zasadzie art.4 powołanego dekretu przy zastosowaniu art. 5 tegoż dekretu i art. 59 k.k. odnośnie do Hansa Pichlera na areszt przez jeden rok, zaś odnośnie Józefa wieczorka na więzienie przez 3 / trzy/ lata i orzec względem tychże oskarżonych po myśli art. 7dekretu z dn. 31.8 1944 r, wyżej cytowanego , utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5-ciu , oraz konfiskatę całego mienia oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa , a na zasadzie art. 1 dekr. z dnia 31.8 1944 w brzmieniu obwieszczenia Min. Spraw. z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 przy zastosowaniu art. 5 tegoż dekr. i art. 59 k.k. skazać Hansa Pichlera za czyn objęty ust. II aktu oskarżenia na więzienie przez 5 / pięć/ lat i 6 / sześć/ miesięcy , a na zasadzie art. 7 powołanego dekretu orzec względem osk. Hansa Pichlera utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5-ciu

/ pięć/ oraz konfiskatę całego mienia skazanego Fichlera na rzecz Skarbu Państwa, ponadto Józefa Wieczorka skazać na zasadzie art. 2 powołanego dekretu na więzienie przez lat /pięć/ 5, a na zasadzie art. 7 tegoż dekretu orzec względem osk. Wieczorka utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5-ciu / pięciu/ oraz konfiskatę całego mienia skazanego Wieczorka na rzecz Skarbu Państwa, a na zasadzie art. 31 k.k. wymierzyć łączną karę więzienia Hansowi Fichlerowi przez okres lat 5 / pięciu/ i 6 / sześciu/ miesięcy, z zaliczeniem na poczet kary okresu przytrzymania i aresztu tymczasowego od dnia 3 maja 1947 r. do dnia 9 grudnia 1948 r., a Józefowi Wieczorkowi przez lat 8 / osiem / z zaliczeniem na poczet kary okresu przytrzymania i aresztu tymczasowego od dnia 19. października 1947 r. do dnia 9 grudnia 1948 r., i orzec względem obu oskarżonych utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 8 / osmiu / i konfiskatę całego mienia obu skazanych na rzecz Skarbu Państwa.

Uwolnić oskarżonych wyżej wymienionych od uiszczenia kosztów postępowania i opłaty sądowej.

II. Natomiast oskarżonego Józefa Aloiza Stefana Johana / 4.in/ Wieczorka uniewinnić z reszty oskarżenia, a kosztami związanymi z tą częścią oskarżenia obciążyć Skarb Państwa.

U Z A S A D N I E N I E

ad I. Na podstawie wyników przewodu sądowego a w szczególności przyznania się oskarżonych Hansa Fichlera i Józefa Wieczorka, oraz zeznań świadków Kazimierza Smolenia, Kazimierza Bilana, odnośnie do osk. Fichlera i świadków tegoż Kazimierza Smolenia, Antoniego Laxa, Franciszka Targosza, Brwina Bartko, Jerzego Brzezińskiego, Jana Klimka, Józefa Toporka, Maksymiliana Gräbnera, Wilhelma Göhringa i Leona Wygody, ustalił Sąd i przyjął

za udowodnione, że oskarżeni wyżej wymienieni należeli do sztafet ochronnych " Schutzstaffeln SA " w czasie i miejscu w sentencji wyroku wyszczególnionych w stopniu a to osk. Pichler Rottenführera, a osk. Wiczorek Oberscharführera i należeli oni do załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w czasie, w sentencji wyroku przytoczonym.

Należeli więc do organizacji zbrodniczej, która miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości przez znęcanie się, głodzenie, niewolniczą pracę, masowe morderstwa.

Udział w tych organizacjach stanowi przestępstwo określone w art. 4 § 1, 2 pl. a/ i § 3 p.b/ dekr. z dnia 31.8 1944, ustalonego obciążeniem Ministra Spraw. z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R. Nr. 69 poz. 377 i na tej podstawie uznał Sąd obu wyżej wymienionych oskarżonych za winnych tych przestępstw.

Ponadto na podstawie przyznania się osk. Pichlera i zeznań św. Franciszka Targosza i Feliksa Myłyka, ustalił Sąd i przyjął za udowodnione, że osk. Pichler jako członek załogi obozu wyżej wymienionego wziął udział w egzekucji przy rozstrzeliwaniu więźniów.

Zeznaniami tych ostatnio wymienionych świadków ustalił Sąd również, że oskarżony ten był głupawy tj. trochę anormalny i z niego nie tylko SS-mani się wysławiali ale nawet i więźniowie. Pełnił on rolę całkiem podrzędnej natury w oddziale politycznym jako goniec, roznosił pocztę, a czasem odprowadzał więźniów. Pochodził on z południowego Tyrolu i przed zagarnięciem tej części Tyrolu przez Armię niemiecką należał do państwa włoskiego i jako taki był zatrudniony w oddziałach wojskowych - robotniczych przy budowie dróg w Abisynii i także dostał udaru słonecznego, wskutek czego najwidoczniej jest trochę anormalny pod względem umysłowym. Zresztą jego zachowanie w Sądzie i sposób udzielania wyjaśnień na to wskazuje. Także i przyznanie się oskarżonego do brania udziału w rozstrzeliwaniu na to wskazuje - bo żaden świadek nie widział

oskarżonego strzelającego w czasie egzekucji. Należy jednak zaznaczyć, że oskarżony wypowiedział się jasno, otwarcie i nie wskazuje na to, by ten oskarżony miał w czasie dokonywania czynów przestępnych ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia tychże czynów, lub kierowania postępowaniem w znacznym stopniu / art. 18 kk /. Na to wskazuje jego zachowanie się po egzekucji, jak to zapodał świadek Mylyk a mianowicie oskarżony ten wyraził się "Schweinerer". Z drugiej strony to zachowanie się oskarżonego wyżej ustalone wskazuje na prawdziwość tłumaczenia się oskarżonego a to, że oskarżony ten został przymusowo wcielony do "SS" i do załogi w obozie oświęcimskim, oraz, że oskarżony strzelał do więźniów w czasie egzekucji tak aby nikogo nie zastrzelić! Oskarżony przedstawia się jako osobnik radosny, nieszkodliwy, względnie nie mający na celu mordowanie i znęcanie się nad więźniami a jedynie losy rzuciły go raz do Abisynii pod rządami ojca faszyzmu Mussoliniego, a drugi raz Hitlera i dlatego Sąd przyjął, że oskarżony ten działał z nakazu i rozkazu swych przełożonych względnie władz niemieckich i pod przymusem i z tego powodu zastosował przy wymiarze kary odnośnie tego oskarżonego przepisy art. 5 powołanego dekretu, uznając uprzednio oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 1 p. 1 tegoż dekretu.

Równocześnie przyjął Sąd częściowe ograniczenie u oskarżonego zdolności rozpoznania znaczenia czynu, nie przyjmując by zachodziły warunki określone w art. 18 k.k. Ponadto jeszcze jako okoliczność łagodzącą, przyznał się oskarżony do zarzuconych mu czynów, a brak okoliczności obciążających.

Odnośnie zarzuconych oskarżonemu Wieczorkowi czynów objętych ust. IV. aktu oskarżenia to zeznaniami świadków Kazimierza Smolonia, Antoniego Leo, Franciszka Targosza, Jerzego Brzezińskiego, Kazimierza Bilana, Maksymiliana Gräbnera, Wilhelma Gähringa i Leona Wygody, ustalił Sąd, że oskarżony ten był właściwie tylko tłumaczem

odczytywał wyroki niemieckie po polsku, tłumacząc w wypadkach skazania więźniów Polaków i w Monowicach tj. w podobozie oświęcimskim pomagał kierownikowi oddziału politycznego / ekspozytura oddziału politycznego w Oświęcimiu / Telttemu przy przysłuchiwa- niach więźniów Polaków. Robił on także w zastępstwie meldunki z Monowic do oddziału politycznego w Oświęcimiu lecz były to meldunki zawierające doniesienia o mniejszym znaczeniu, wskutek których władze okozowe kazały doniesionych przeważnie chłostą nie ciężką, jak na warunki tych strasznych obozów - bo zwykle przez wymierzenie 25 kijów.

Na tej podstawie gdy w czynach / robienie doniesień / tych mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 2 powołanego wyżej dekre- tu uznał Sąd esk. wieczorka za winnego tegoż. Przy wymiarze kary przyjął Sąd jako okoliczności łagodzące: częściowe przyznanie się do winy, a jako obciążające: dobrowolne wstąpienie do organizacji SS - maltretowanie więźniów, wprawdzie jak na stosunki w obozie w Oświęcimiu dość lekkie - bicie w twarz i pochodzenie oskarżonego z narodowości polskiej / przodkowie jego byli dawniej Polacy ze Śląska Opolskiego /.

ad II. Wyniki przewodu sądowego nie dostarczyły dostatecznych dowo- dów, by esk. wieczorek znęcał się nad więźniami, by ich bił tak by to bicie można było uważać za przestępstwo określone w art. 2 wyżej wymienionego dekretu. Wprawdzie jak zaznaczono wyżej - oskar- żony ten uderzył w twarz więźnia, ale zbałił w obozie tym jak powszechnie wiadomo, bicie było na porządku dziennym.

By esk. wieczorek katował więźniów przy przesłuchiwaniu ich i by używał przyrządu tzw. "koziolka" to wiadomo jest świadkom tylko z opowiadania innych świadków.

Zeznanie św. Antoniego Lac nie dają podstawy do ustalenia, że oskarżony faktycznie go bił, bo sam świadek zapodał, że dobrze się nie orientował czy oskarżony go bił, był bowiem zajęty myślą

o swej żonie. Welle zeznał świadek Franciszka Targosza więźniowie z Monowie nie wyrażali się specjalnie źle o tym oskarżonym. Nawet św. Jan Klimek stwierdził, że osk. przesunął go i innych więźniów - jednak go nie bił, ani innych więźniów. Świadek ten zapodał, że oskarżony był obecny przy biciu więźnia przez "obercapano" ale jaką była rola oskarżonego tego świadek nie wie.

Reszta świadków posiada wiadomości o biciu czy katowaniu więźniów przez oskarżonego tylko ze słyszenia.

Z braku dowodów a częściowo i braku znamion przestępstwa odnośnie pojęcia znęcania się przez uderzenie więźnia, należało uniewinnić tegoż oskarżonego z reszty oskarżenia.

Reszta postanowień orzeczenia opiera się na przepisach ustaw w sentencji wyroku przytoczonych.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparte na przepisach art. 581 i 598 kpk. zaś o orłatach sądowych na przepisach o kosztach sądowych.



Na oryginalne właściwe podpisy
Za zgodność: